

## JERZY GÓRNICKI

ur. 1926-2013; Załucze k. Włodawy



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Włodawa, Żydzi, zwyczaje religijne Żydów, profesje Żydów, relacje polsko-żydowskie

### Żydzi we Włodawie przed wybuchem wojny

Przed wybuchem wojny Włodawa liczyła około 10 tyś. mieszkańców, z czego prawie połowa to byli Żydzi. Nawet mieszkali z nami w jednym budynku, bawiliśmy się często z dziećmi żydowskimi. Handel był w rękach Żydów, starali się żyć z nami w zgodzie, byli dobrymi sąsiadami. We Włodawie były stawy rybne i Żydzi tam odprawiali swoje modły. Pod koniec modlitwy wszystko co mieli w kieszeniach wrzucali do wody, nam powiedziano, że oni w ten sposób wyrzucają swoje grzechy do wody. Jako dzieci dokuczaliśmy Żydom - kiedy modlili się, my braliśmy butelkę, do środka dawaliśmy trochę karbidu i wody. Taką butelkę zakorkowało się i wrzucało do wody. Żydzi modlili się w skupieniu, a tu nagle wybuch. Oni nas za to przepędzali, to była taka zabawa. Żydom w szabas nie wolno było rozpalać ognia, więc często wołali nas żeby rozpalić w piecu. Można było dostać za to od Żyda 20 groszy, a dla małego dziecka to już było dużo. Żydzi mieli dużo domów, które wynajmowali. We Włodawie był taki słynny dom, na który mówili "czworobok", w nim podobno Bohun kwaterował. „czworobok” znajdował się na środku rynku i zamieszkiwany był wyłącznie przez Żydów. Dookoła tego domu były sklepy, podobnie jak prawie wszystkimi sklepami we Włodawie zarządzali Żydzi. Żydzi najczęściej byli krawcami, szewcami, piekarzami, no i handlarzami. Często przejeżdżał przez wieś Żyd wozem drabiniastym i krzyczał: „Szmaty, kłaki dawaj”. Zbierał te szmaty, wyceniał i dawał za to np. igły, agrafki, wstążki i inne drobiazgi. Pracowali również jako szklarze, nosili na plecach drewniane skrzynie, w których były tafle szkła. Żyd szedł przez miasto i głośno krzyczał, reklamował swoje usługi, jeśli ktoś akurat potrzebował szyby do okna to on przychodził i szklął. Mój młodszy brat był trochę dokuczliwym dzieckiem i pewnego razu temu Żydowi rzucił w tą skrzynię kamieniem. Żyd przyszedł na skargę do ojca, brat dostał za to po uszach, a ojciec musiał Żydowi zapłacić za szkody.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-03-04, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski, Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Karolina Lasota
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"